Nro. 45.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 4. Czerwca 1813.

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

Liczne wystrzały działowe zwiastowały d. 8. Maia Paryżowi zwycięztwo, odniesione przez N. Cesarza Napoleona d. 2go Maia na równinach pod Lützen nad sprzymierzonemi Rossyysko-Pruskiemi woyskami.

Ciało Marszałka Bessieres, Xięcia Istryi, który poległ w potyczce stoczoney d. 1. Maia pod Lützen, przywieziono do Francyi.

Monitor Paryzki zawiéra list, którym Cesarz Xiężnie Istryi o śmierci iéy Małżonka donosi; iest ón następuiący treści:

„Moia Kuzyno! Mąż WPani poległ na polu sławy. Strata, którą WPani i iéy dzieci poniosły, iest bez wątpienia wielką, lecz moia ieszcze iest większą. Xiąże Istryi umarł naypięknieyszą śmiercią i bez boleści. Zostawuie ón nieskażoną sławę: naypięknieyszą spuściznę, którą mógł dzieciom swoim przekazać. Są one pewne moiéy opieki. Wezmą oraz w spadku tę przychylność, którą miałem ku ich Oycu. Obyś WPani w tych uwagach mogła znaleśdź pociechę w swym żalu, i razem były pewną o moiéy ku Niéy życzliwości. Gdy ten list żadnego innego nie ma zamiaru, zatém proszę Boga, aby WPanią w swoią świętą raczył przyiąć opiekę. W moim Cesarskim obozie w Kolditz dnia 6. Maia 1813.

(Podpis) Napoleon.

Adjutant Xięcia Albufery (Marszałka Suchet) przeieżdżał d. 29. Kwietnia przez Pau. Wiezie ón Cesarzowi zdobyte trofea po ostatniém w Arragonii zwycięstwie. (*Obaczyć artykuł* Hiszpaniia i Portugaliia, *umieszczony w Nrze 43cim Gazety naszéy*). Zapowiedział ón przybycie znakomitéy liczby ieńców.

Z w i ą z e k R e ń s k i.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) umieściła z Monachiium pod d. 15. Maia co następuie: „Dziś przed południem o godzinie 11téy, ziechał tu całkiem niespodzianie Jego Cesarzowicowska Mość Wice-Król Włoski z kilkoma Jenerałami, a ziadłszy obiad u N. Teścia swoiego, puścił się o godzinie 5téy wieczorem w dalszą do Medyolanu podróż.“

Taż Gazeta dodaie, że inne listy z Monachiium zawiéraią bardzo przyiemne wiadomości, które podczas przeiazdu Wice-Króla gruchnęły, a których potwierdzenia oczekiwać ieszcze należy.

Gazeta Insprucka donosi pod d. 15. Maia co następuie: „Powrót poiedyńczych Woyskowych, osobliwie Gardzistów i Welitów z Niemiec do Włoch przez nasze miasto, trwa dotąd nieustannie. Równie przechodzą tędy krzewy Cesarsko-Francuzkich pułków dla uzupełnienia się w swoich zakładach, znayduiących się we Włoszech.“

Według doniesień z Frankfórtu nad Menem pod d. 14. Maia, przechodzą tamtędy wciąż ieszcze woyska Francuzkie, Jenerałowie i Urzędnicy woyskowi udaiący się do woyska, tudzież gońcy, którzy od woyska powracaią. Dnia 14. Maia prowadzono przez Frankfórt do Moguncyi ranionych i ieńców z bitwy pod Lützen.

Dnia 13. Maia stanęły w Frankfórcie nad Menem bagaże Xięcia Dalmacyi (Marszałka Soult) iadącego z Hiszpanii. Sam Marszałek spodziéwany iest także w téyże

mieście. Dnia 15. Maia ziechał do Frankfórtu Xiążę Bassano, Francuzki Minister interessów zagranicznych, i udał się nazaiutrz do Drezna. Dnia 17. Maia prowadzono znowu przez Frankfórt Rossyyskich i Pruskich ienców woiennych.

Monitor Westfalski zawiéra następuiący list Królewski, wydany do Biskupów Królestwa Westfalskiego:

„Mości Xięże Biskupie! Srogość ostrego klimatu, zrządzona przez nieprzyiaźną porę roku, tudzież odpadnienie iednego sprzymierzonego Mocarstwa, otworzyły nieprzyiacielowi drogę do Niemiec, otworzyły mu wstęp do Naszego Królestwa. Lecz woyska Naszego potężnego Sprzymierzeńca ruszyły przeciw niemu. N. Cesarz, Brat Nasz, pokazał się na ich czele, a chorągwie Jego uwieńczone zostały na równinach pod Lützen koroną zwycięztwa, które zawsze wiernie sprzyia Jego jeniiuszowi i męztwu Jego Rycerzy. Bóg Zastępów spuścił na nowo chłostę na nieukorzoną dume Ludów północnych i na zdradzieckiego Sprzymierzeńca. Dla tego pierwszym iest naszym obowiązkiem złożyć dzięki Wszechmocnemu, i błagać go o stałą opiekę dla oręża Naszego N. Brata, aby i Nasze Państwa za pomocą iego, dobrodzieystwa pokoiu używać mogły. Jest zatém wolą moią Mości Xięże Biskupie, ażebyś WPan w pierwszą Niedzielę po odebraniu ninieyszego listu, w swoim katedralnym Kościele, iako też i we wszystkich parafialnych Kościołach głównieyszych mieysc Departamentu Te Deum śpiewać kazał, porozumiawszy się wprzódy względem wyznaczenia godziny z Władzą cywilną, i zaprosiwszy tych wszystkich, którzy na publicznych modłach przytomnymi bydź zwykli. Masz WPan oraz rozporządzić, aby w następuiącą Niedzielę Te Deum we wszystkich Kościołach Jego Dyecezyi śpiewaném było. Ponieważ ten list żadnego innego nie ma zamiaru, zatém proszę Boga, ażeby WPana Mci Xięże Biskupie wziął w swoią świętą opiekę.

(Podpis) Hieronim Napoleon.

Tenże Monitor zawiéra także odezwę Króla Pruskiego, wzywaiącą mieszkańców odstąpionych pokoiem Tylżyckim Prusko-Niemieckich Prowincyi do powrotu pod berło Pruskie, którą zbiia uwagami swoiemi.

Prowincye Illiryyskie.

Rząd Illiryyski wydał d. 10. Stycznia r. b. obwieszczenie, w skutku którego każda Gmina długi swoie przez Rady Municypalne obrachować powinna. Stosownie do tego rozporządzenia, postanowiła Municypalność miasta Tryiestu co następuie: 1) Dnia 1go Kwietnia 1813go zbierze się nadzwyczaynie Rada Municypalna i zagai posiedzenia swoie w celu klassyfikowania, rozpoznania i dochodzenia długów Gminy, rozważenia żądań, na których się ważność tychże długów zasadza, i ułożenia głównego długów wykazu. 2) Wszystkie oryginalne skrypta długowe, tudzież wszelkie ściągaiące się do nich dowodzące dokumenta, muszą bydź naydaléy do 1go Lipca 1813go podane, gdyż inaczéy owi wierzyciele, którzy terminu tego ściśle nie zachowaią, utratę prawnych żądań swoich samym sobie przypisać będą musieli. 3) Długi gminne dzielą się na dawne i nowe długi; za dawne długi poczytanemi będą wszystkie summy, zaciągnione przez Gminy przed 1wszym Stycznia 1809go, i zostaną za prawne uznanemi; za nowe długi poczytanemi będą wszystkie summy, zaciągnione po 1wszym Stycznia 1809go w czasie ostatniéy woyny. 4) Wierzyciele muszą złożyć skrypta swoie długowe albo osobliście, lub też przez pełnomocnika swoiego, który wywieśdź się ma w téy mierze należytém pełnomocnictwem. 5) Wszyscy Wierzyciele bez różnicy, czy oni w okręgu gminy mieszkaią lub nie, obowiązani są znaydować się na zgromadzeniach, które odprawią się w celu rozpoznania praw ich i żądań. 6) Rada Municypalna zbierze się tym końcem każdego tygodnia w Poniedziałek, Srodę i Piątek od godziny 5téy do 8méy wieczorem w sali gminnéy, a pisma zawieraiące żądania mogą bydź w rzeczonych dniach podane z dokumentami oryginalnemi lub w kopii wierzytelnéy, zatwierdzonéy przez Zwierzchność; w którym to ostatnim przypadku to iednakże niepodobieństwo dowieśdź należy, że same oryginalne dokumenta złożonemi bydź nie mogą.

Prusy.

Gazeta Wrocławska pod d. 26. Maia zawiéra co następuie:

Z Wrocławia d. 25. Maia. — N. Król ziechał tu dzisiay wieczorem w naylepszym zdrowiu na kilka dni. — JW. Ces. Rossyyski Jen. Porucznik Saken wraz z swoim Sztabem jeneralnym, JW. Król. Pruski Minister Stanu Hrabia Goltz, tudzież JW. Król.

Pruski Minister Sprawiedliwości Kircheisen, równie tu przybyli.

Taż Gazeta zawiéra następuiącą odezwę Króla

Do Prusaków.

Natężone usiłowania Wóysk sprzymierzonych i Moich miały ten skutek, iż nieprzyiaciel daleko większą, niż My sami poniósł stratę, i że nauczył się równie szanować woysko sprzymierzone, iako też i bać się onegoż. Każdy atak woyska tego nayszczęśliwszym był uwieńczony skutkiem. Jednakowoż sama ostrożność kazała woysku temu ustąpić przed nieprzyiacielem, a to iedynie dla tego, aby tém więcéy zbliżyć się do źródła zapasów i posiłków, i ponowić walkę z tém pewnieyszą pomyślnością. Każdy poległy za swoią Oyczyznę Prusak, zginął iako bohatér; w każdym powracaiącym, szanuycie umysł rycerski i bohaterską odwagę. Tym samym duchem musi tchnąć Naród, który pod panowaniem Fryderyka z odwagą, wytrwałością i wierném przywiązaniem, kilkoletnie znosił dolegliwości, które doprowadziły przecież do chwalebnego końca i szczęśliwego pokoiu. Spodziéwam ia się téy odwagi, téy wierności, téy powolności, od Ludu moiego, szczególniéy od Marchiyczyków i Szlązaków, których teatr woyny iest naybliższym. Niech każdy wykonywa, co mu prawo i obowiązek rozkazuię. Niechay nikt nie traci ufności w Bogu, w dzielném męztwie woyska i we własnych siłach swoich. — W Löwenbergu d. 23. Maia 1813.

Fryderyk Wilhelm.

Woyskowe Guberniium Szląskie wydało d. 25. Maia odezwę względem dawania pałaszów dla iazdy Szląskiéy milicyi kraiowéy, gdyż nienadeyście iednego transportu pałaszów iest przyczyną, że część iazdy milicyynéy, uzbroioney iuż prawie we wszystkich Cyrkułach Szląska i znaydniącéy się w drodze do woyska, nie ma żadnych pałaszów.

W dawnieyszéy Gazecie Wrocławskiéy czytamy urządzenie tamteyszego Gubernium woyskowego datowane d. 8. Maia, a tyczące się śpiesznego zebrania się Szlązkiéy milicyi kraiowéy. Wstęp tegoż urządzenia iest następuiący: „Doniesione dotychczas przez nas N. Panu postępy w tworzeniu się Szlązkiéy milicyi kraiowey, nie odpowiedziały oczekiwaniu Jego. Owszem, zrobił N. Król z nieukontentowaniem tę uwagę, iż Prowincya Szląska pośledniéyszą iest w téy ważnéy czynności od innych Prowincyi. Ma zatém Monarcha tę sprawiedliwą nadzieię, iż podwojona gorliwość o dosiągnienie tego, co zaniedbaném zostało, ożywi tych wszystkich, których spotkać musi ten zarzut, że nie uczynili zadosyć w téy chwili pierwszéy swoiéy powinności ku Oyczyznie."

W Wrocławiu urządzaią iak nayśpiesznieý lazaret woyskowy dla 4000 ranionych Prusakow, których tamże iuż wiozą.

Teatr Woyny.

Gazeta Korespondenta Hamburskiego z dni 12go, 14go, 15go i 18go Maia nie zawiera żadnych wiadomości o zdarzeniach woiennych w okolicach Hamburga.

Przeciwnie zaś zawieraią gazety Berlińskie pod d. 15, 17, 20, i 22. Maia następuiace listy:

Z Hamburga d. 14. Maia. — We Srodę wydarli nam Francuzi maiąc przewyższaiącą siłę wyspę Wilhelmsburg, po dosyć uporczywym odporze. Straciliśmy przytém około 500 ludzi w zabitych, poymanych i ranionych. Teraz sypią tam Francuzi baterye, i podług wszelkiego podobieństwa będą ztamtąd strzelać do miasta. Iednakowoż pomimo ten wypadek, i pomimo ponowionych wezwań, nie myślą tu wcale o poddaniu się, i dopóty Francuzow od przéyścia na ten brzeg wstrzymać będziemy mogli, póki Duńczykowie, którzy od onegdayszego dnia wspólnie bronią Hamburga, wspiérać nas nie przestaną. Lecz gdy woyska Duńskie nie maią działać zaczepnie, przeto nie będą mogli przeszkadzać Francuzom w strzelaniu na nas z wyspy Wilhelmsburga. — Gwardya tuteysza obywatelska iest ieszcze pełną odwagi. Zamknięto zupełnie kilkanaście kantorow kupieckich.

Z Altony d. 13. Maia. — Wyspa Wilhelmsburg, na którey się utrzymali Sprzymierzeńcy w potyczce Niedzielnéy, została przez nich późniéy opuszczoną. Po wczorayszych zaciętych i krwawych potyczkach, dostały się także w moc Francuzów pomnieysze przyległe wyspy Peut, i Feddel. Dzień dzisieyszy spokoynie przeminął. Do Harburga udali się Parlamentarze do Jenerała Vandamme; cel wysłania onychże nie iest ieszcze Publiczności wiadomym.

Z Hamburga dnia 16. Maia. — Francuzi wdzierali się na nowo d. 12. z Wilhelmsburga, gdzie się pod zasłoną gwałtownego ognia działowego i kartaczowego utrzymali.

Zginęło przytém wielu Anzeatów, wielu zaś ranionych zostało. Nie ieden obywatel Hamburski stracił toż samo życie. Potém przybyli D u ń c z y k o w i e z H o l s z t y n u na wozach, lecz są dotychczas za słabi i nie mogli przeszkodzić Francuzóm w okopaniu się mocno w mieyscu, zwaném R e i g e r s t i g e r G e e s t e l a n d, zkąd na H a m b u r g, a osobliwie na port pod domem czerwonym, strzélać można. Francuzi usadowili się mocno między południową i północną stroną E l b y. Hamburczykowie uciekaią raz z przedmieść do miasta, drugi raz z miasta na przedmieścia. Huk straszny działowy i ogień karabinowy trwał bez przerwy od onegday zrana aż do wieczora tak, że wszystkie okna się trzęsły. Na ulicy nie może się nikt pokażać bez broni lub strzelby. Pozabierano wszystkie konie z miasta i przedmieść dla prowadzenia dział i wozów prochowych. Obywatele pałaią wybornym duchem i tém większą odwagą, ile że ich Duńczykowie wspieraią. Wczoray było tu dosyć cicho; lecz od poranku dzisieyszego biią w całém mieście na nowo we dzwony na gwałt, i bębnią na trwogę. Działa huczą i wszystko iest w poruszeniu. . . Właśnie teraz 8ma biie godzina; strzelanie ustało, bębny i dzwony uciszyły się także. O Szwedach nic nie słychać; nie słyszymy równie nic o posiłkowym korpusie, który z pod L a u e n b u r g a miał nadciągnąć.

Z Hamburga d. 17. *Maia zrana.* — Francuzi stoią dotychczas naprzeciwko nas. Duńczykowie daią razem z naszymi dzielny odpór. Dotąd strzelanie żadnéy nie zrządziło szkody; kule działowe nieprzyiacielskie nie dosięgaią ani miasta, ani portu.

Dnia 18. *Maia.* — Francuzi stoią spokoynie na zdobytych wyspach. My równie im nie czynimy. Mówią o cztérodniowym rozeymie, i przedłużeniu onegoż do dnia 24. Maia. Bieg gońców między Cesarzem N a p o l e o n e m i Królem D u ń s k i m iest bardzo żywy. Dziś przyiechali tu Duński Królewic K r y s t y a n F r y d e r y k z K o p e n h a g i, a Xżę B r a u n s c h w e i g - O e l s z A n g l i i (*Xiążę ten stanął iuż d.* 22. *Maia w* Berlinie, *i mówią, że ma dowodzić legiią Niemiecką*). Królewic ten dowodzić będzie korpusem woyska Duńskiego. Mówią o wylądowaniu Anglików w K u x h a f e n. Szwedzi maią się toż samo zbliżyć ku E l b i e pod B o i t z e n b u r g i e m. Przybyło tu dwóch Officerów Szwedzkich. Maią u nas na wszystko baczne oko i postępuią z surowością. Ieden Kommisarz Policyi dostał z żoną swoią knuty, ponieważ przechowywał sekretnie Francuzów u siebie.

Monitor P a r y z k i pod d. 15. Maia donosi co następuie:

N. Cesarzowa Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o położeniu wóysk d. 9. Maia zrana: „Dnia 7go była główna kwatére Cesarza w N o s s e n. Między N o s s e n i W i l s d r u f uderzył Wice - Król na nieprzyiaciela, stoiącego za bardzo bystrą rzéką w nader pięknem stanowisku. Wygnał go ztamtąd, ubił mu blisko 1000 ludzi i schwytał 500 ieńców. — Schwytany kozak miał oddadź poniższy razkaz (A) względem spalenia taborów tylnéy straży Rossyyskiéy. W saméy rzeczy 800 Rossyyskich powózek spalono, a rozmaite bagaże i 20 dział zabrane zostały przez nas po drodzę. Odcięliśmy kilka kolumn kozackich, które teraz ścigamy. Dnia 8go wszedł Wice - Król do D r e z n a. Nieprzyiaciel rzucił, oprócz wielkiego na nowo postawionego mostu, ieszcze inne 3 mosty na E l b i e. Skoro tylko Wice - Król woyskóm ku tym mostóm iśdź kazał, podpalił one natychmiast nieprzyiaciel; trzy szańce przedmostowe zasłaniaiące ie, wzięte zostały. — Tegoż samego dnia o godzinie 8méy zrana wkroczył iuż Hrab. L a u r i s t o n do M i s n i i. Znalazł ón tam 3 reduty z drewnianemi warowniami, które przez Prusaków założone były. Prusacy spalili most. Cały brzeg Elby oczyszczony iuż od nieprzyiaciela. N. Cesarz przybył d. 8go o godzinie pierwszéy z południa do D r e z n a. Cesarz obiechał konno miasto, i przybył na plac robót mostowych przed Pirnayską bramą, a ztamtąd do wsi P r i e s n i t z, gdzie N. Pan most postawić rozkazał. Cesarz Jmć powrócił o godzinie 7méy wieczorem do D r e z n a. — Dnia 9go o godzinie 3ciéy zrana rozkazał sam Cesarz na iednéy z tych baszt, która nad prawym brzegiem panuie, zatoczyć bateryę, za pomocą któréy spędzonym został nieprzyiaciel ze stanowiska zaiętego na tymże brzegu. — Xiążę M o s k w y ciągnie ku T o r g a u. Poniższy zdany rapport (B) nieprzyiacielski o bitwie pod L ü t z e n, zawiera tylko sam szereg baśni. Zapewniaią tu, że nieprzyiaciel wydał iuż rozkaz do śpiewania T e D e u m, lecz przecie dano mu otwarcie do zrozumienia, iż to co w R o s s y i uchodzi, w Niemczech bardzo śmieszną było by rzeczą. — Cesarz

Rossyyski opuścił Drezno dnia wczorayszego. — Oprócz dział i taborów, które podczas ścigania nieprzyiaciela w nasze wpadły ręcę, schwytaliśmy w bitwie 5000 niewolnika i 10 dział. Nieprzyiaciel nie wziął nam ani iednego działa; lecz zaiął 111 żołnierzy naszych w niewolę. — Wódz naczelny Kutuzów umarł przed 14ma dniami w Buntzlau na nerwową frebrę. Jenerał Wittgenstein obiął po nim naczelne dowództwo, i na pierwszy początek przegrał bitwę pod Lützen.“

Przyłączone są do tego następuiące powyżey wspomniane pisma:

(A) Kopiia listu, który miał oddadź Kozak schwytany.

Ieżeli nieprzyiaciel znagli WPana do odwrotu, cofniesz się przepisaną przez Jenerała Winzingerode drogą. Upoważniam WPana do zniszczenia wszystkich znayduiących się na drodzę bagażów, które uwiezionemi bydź nie mogą; wozy maią bydź spalone, a konie uprowadzone. Wszystkiemu, co tylko iest w stanie uratować się, każ WPan bez tracenia chwili pośpieszać za Elbę.

(Podpis) Łanskoy.

Dnia 24. Kwietnia (6. Maia).

w Chemnitz.

Odchodzę dzisiay do Freyburga.

(B) Urzędowe doniesienia od wóysk połączonych; z pola bitwy d. 21. Kwietnia (3. Maia).

(*Iest to ten sam rapport* Rossyyski, *któryśmy w Nrze 41wszym Gazety naszéy umieścili.*)

Tenże Monitor zawiéra pod d. 16. Maia co następuie:

N. Cesarzowa Królowa i Rejentka, odebrała następuiące doniesienia o położeniu wóysk d. 10. Maia wieczorem: „Dnia 9go kazał Pułkownik Lasalle, Dyrektor mostów, robić tratwy na most stawiany pode wsią Prielnitz. W iednymże czasie zrobiono także most ruchomy, przez który 300 woltyżerów pod zasłoną 20tu na wzgórze zatoczonych dział, na prawy brzeg przeprawiło się. O godzinie 10téy zrana posunął się na przód nieprzyiaciel, chcąc ich nazad w wodę zapędzić; mniemał ón, że 12todziałowa baterya będzie dostateczną dla uciszenia naszéy; zaczęła się kanonada, a działa nieprzyiacielskie stały się niezdatnemi; 3 bataliony, które rozbiegły się na przodzie dla strzelania poiedyńczo, zostały zdruzgotanemi przez kartacze nasze. Cesarz udał się tamże; Jenerał Dulauloi z Jen. Devaux i 18ma działami lekkiéy artyleryi, udał się w lewą ode wsi Prielnitz na stanowisko, z którego całą płaszczyznę prawego brzegu widzieć można było; Jen. Drouot udał się z 16ma działami na prawą stronę. Nieprzyiaciel kazał 40 dział zatoczyć, my zatoczyliśmy 80. Podtenczas założono wązki szaniec na prawym brzegu w kształcie szańcu przedmostowego, za którym nasi strzelcy ukryci byli. Nieprzyiaciel, gdy mu 12 do 15 dział z lawet zrzucono i 1500 do 1800 ludzi ubito i raniono, poznał szalone przedsięwzięcie swoie, i oddalił się koło godziny 3ciéy po południu. Pracowano przez noc całą około mostu; lecz rzéka Elba wezbrawszy znacznie, porwała kilka kotwic; most zatém dopiéro dzisieyszego wieczora ukończony został. Dziś d. 10go rozkazał Cesarz dywizyi Jen. Charpentier przeprawić się przez most Drezdenski do Nowego Miasta. Wieczorem naprawiono iuż ten most, a całe woysko przechodziło po nim w celu udania się na prawy brzeg. Zdaie się, że nieprzyiaciel cofa się ku Odrze. — Xiążę Moskwy znayduie się w Wittenbergu; Jen. Lauriston w Torgau; Jen. Reynier obiął na nowo dowództwo 7go korpusu, składaiącego się z Saskiego kontyngensu i dywizyi Jen. Durutte. — Korpusy 4ty, 6ty, 11ty i 12ty będą ze świtem przez most Drezdeński przechodzić. Nowa i dawna gwardya stoi na około Drezna. Druga dywizya gwardyi pod sprawą Jen. Barrois, stanie dzisiay w Altenburgu. — Król Saski, który się udał był do Pragi dla znaydowania się bliżéy swoiéy stolicy, przyiedzie dzisiay do Drezna. Cesarz posłał 500 ludzi ze swoiéy gwardyi i swoiego Adjutanta Jen. Flahuat dla powitania i assystowania J. K. Mci. — Odcięto od Elby 2000 iazdy nieprzyiacielskiéy.“

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) zawiéra list z Lipska pisany d. 12. Maia, z którego znakomitsze i nie znane iescze Czytelnikóm naszym szczegóły, wypisuiemy:

„Począwszy od d. 2go do 8go Maia o-

fiarowali mieszkańcy Lipska wszystko, na co się zdobyć mogli, dla ulżenia nędzy i jęków na poboiowisku pod Lützen, które okropny wystawiało widok. Lekarze i Chirurgi z lekarstwem, szarpiiami i żywnością, śpieszyli iak nayskwapliwiéy. Widowisko to przerażało serce. Ranieni na poboiowisku, z których nieiedni 3 dni bez opatrzenia leżeli, zapewniaią iednomyślnie, że wszyscy razem byliby bez pomocy Lipska poginąć musieli; 100 do 110 trupów rzucano w ieden wykopany dół. Liczbę ranionych i poległych w téy morderczéy bitwie, przez którą Lützen teraz 4 miecze za znak na mappach dostanie, można naymniéy do 34000 szacować. Officerowie Francuzcy ledwie nie wszyscy zapewniaią, iż Prusacy mężnie się bili i iak męże stali. Kanał spławny zasłaniaiący iedną część Francuzkiego prawego skrzydła, był w niektórych mieyscach tak napełniony nieprzyiacielskiemi trupami, że piechota i iazda, iak gdyby po moście iakim po nich przechodziły."

Taż Gazeta umieściła dalsze doniesienia z Drezna pod d. 14. Maia, które brzmią, iak następuie; „Zaledwie Francuzkie przednie straże na dniu 10tym wstępnym boiem utorowaną przeprawą koło Priesnitz poniżéy Drezna z Nowego Miasta i naybliższych okolic onegoż Rossyan wygnały, aliści natychmiast Cesarz Napoleon naypiérwszą zwrócił uwagę, ażeby podczas odwrotu Rossyan na dniu 8mym spalony most tymczasowy, na dwóch arkadach wielkiego mostu nayśpieszniéy był naprawiony. Z iednego mostowego filaru zarządzał on sam uprzątaiącymi saperami i robotnikami, podał sam przywołanemu do siebie Królewskiemu Budowniczemu bardzo łatwą a iednak pewną formę prędkiego mostu, kazał mu się prowadzić na plac ciesielskiéy roboty, kazał mierzyć i urządzać, a następuiącego dnia o 9téy godzinie ciągnęło iuż woysko i przechodziły działa po tymże moście, dziele 10ciu godzin. Dnia 11go zacząwszy od przedpołudnia aż do późnego wieczora, przechodziło nieustannie woysko do 50000 wynoszące w obliczu Cesarza, siedzącego na kamiennéy ławce, otoczonego Marszałkami i Jenerałami, i oglądaiącego tym sposobem przez 7 godzin przechodzące na drugi brzeg woysko. — Wznoszące się za winnemi górami gęste bałwany dymu, zapowiadały goreiącą wieś na drodze do Bautzen, którą cofaiący się zapalili Rossyanie. N. Król Saski nadiechał iuż był wówczas z Pragi do Töplitz. Gwardya mieyska stawiła się na przywitanie Jego. Ulica, którą Król miał przeieżdzać, była oświeconą; lecz nie przybył. Dowiedziano się, że udał się tylko do letniego zamku swoiego Sedlitz, i że Cesarz postanowił dnia 12go drogą do Pirny naprzeciw Niemu uroczyście wyiechać. Iedno z nayokazalszych widowisk, iakie tylko mogło Drezno oglądać, okazało się mieszkańcóm w południe d. 13. Maia. Dawne Cesarskie grenadyerskie gwardye uszykowały się we 3 rzędy w długich szeregach od Pirnayskiéy bramy, aż do pałacu. Cesarz wyiechał na przód konno z Wice Królem, Xięciem Treviso, i z wieloma innymi Marszałkami i Jenerałami. Pod Gruną stały wszystkie konne gwardye Cesarza w paradnym ubiorze. Tam wsiadł równie i Król Saski na konia, a gdy Deputowanych Magistratu Drezdeńskiego wysłuchał, rozpoczął się wiazd. Naypiérwey ruszyły gwardye konne, za niemi huzary, strzelcy konni, ułani, grenadyery konni, Francuzcy, Włoscy, Polscy Elici. Przed Cesarzem postępowała straż Mameluków, za nią ciągnęli konna Drezdeńska mieyska gwardya i Sztab Cesarza. Dopiéro iechał Cesarz z Królem, który tylko iednego swoiego Adjutanta miał przy boku. Za nimi iechali wszyscy Jenerałowie, Naczelnicy wóysk Francuzkich i znowu konne gwardye, za któremi postępowały gwardye fizylierów. Ciągnienie w skupionych szeregach i szérokich massach trwało całe dwie godziny. Tysiące ludzi ronili łzy radości, widząc powracaiącego wielce ukochanego od Narodu Króla. Wszystkie dzwoniły dzwony, działa huczały. Za kilka dni spodziéwaią się tu całéy Królewskiey Familii."

„Dnia 13go Maia przechodziły znowu przez cały dzień wielkie wóysk oddziały przez most, prowadząc ogromne parki artyleryi. Znaydował się przy nich także korpus Bawarczyków, który iuż od dwóch dni na górach z téy strony Elby koło Drezna stał obozem na straży. Mówią o dosyć żywych utarczkach, które w dniach 12go i 13go na granicy obwodu Misnii i Wyższey Luzacyi koło Stolpen i Bischofswerda zayśdź miały. Xiążę Tarentu, Marszałek Macdonald, dowodził w nich przeciw Rossyyskiéy tylnéy straży."

„Poczynione są nadzwyczayne rozporządzenia dla przysposobienia żywności i brakuiącego prawie chleba. Przywożą wiele tysięcy porcyi z Lipska. W osobno urządzonych piecach piecze się dzień i noc bez

przestanku chléb dla woyska. Po zaszłych smutnych wiadomościach o poczynionych rabunkach ciągnących z tyłu za woyskiem żołnierzy, utworzone zostały natychmiast rozkazem dziennym ruchome kolumny dla ścigania, chwytania, sądzenia i karania takich żołnierzy."

Dostrzegacz Austryacki pod d. 27. Maia umieścił następuiący artykuł: „Według wiadomości z Drezna z dni 21go i 22go Maia, zaszły d. 20. i 21. Maia wielkie woienne zdarzenia. Dnia 20go zrana uderzono na liniię Rossyyską pod Bautzen. Uskuteczniono gwałtem przechód za Spreię, i osadzono Bautzen. Rosprawa w tym dniu skończyła się po naywiększéy części na samém tylko nader gwałtownem z dział strzelaniu; miasto Bautzen uratowaném zostało od zguby przez ustąpienie z niego wóysk sprzymierzonych. Strata woyska Francuzkiego w tym dniu była nader małą, gdyż poruszenia iego, kierowane przez samego Cesarza, były więcéy obrotami iak atakami. Czworograny piechoty Francuzkiéy odparły wszystkie ataki iazdy nieprzyiacielskiéy. — Dnia 21go Maia stanęło woysko sprzymierzone pod Hochkirchen, gdzie uderzył na nie Cesarz Francuzów, i przymusił ie o godzinie 5téy wieczorem (dopóty tylko dochodzą owe wiadomości) do odwrotu. N. Cesarz Napoleon znaydował się osobiście z przodu Bautzen na gościńcu wiodącym ku Wurszen, i pożytkował daléy z korzyści tych dwóch dni, w których żaden Jenerał nie zginął."

Tenże Dostrzegacz donosi także, iż według wiadomości od granicy Saskiéy, cofa się woysko sprzymierzzne ku Reichenbach (miastu leżacemu w Szląsku Pruskim, niedaleko granicy Czeskiéy).

Redakcyóm obu Gazet Warszawskich, przysłanym został do umieszczenia następuiący artykuł, który się w Nrze 42gim tychże Gazet znayduie.

„List z Wurszen, główněy kwatéry Rossyysko-Pruskiey, pisany d. 20. Maia donosi: że dnia 19. t. m, woysko Rossyyskie pod dowództwem Jen. Barklay de Tolly będące, otrzymało między Hojerswerda a Königswarta wielkie zwycięztwo nad nieprzyiacielem, skutkiem którego było: wzięcie w niewolą iednego Jenerała i dwóch tysięcy ludzi, a zdobycie iedynastu dział. Na placu poległ ieden Jenerał i wielka liczba wyższéy i niższéy rangi officerów. Nieprzyiaciel cofa się z naywiększym pośpiechem. W nagrodę tego zwycięztwa N. Imperator zaszczycić raczył Jen. Barklay de Tolly orderem S. Iędrzeia."

O zdarzeniach woiennych d. 20. i 21. Maia zawiéra Gazeta Wrocławska pod dniem 24. Maia następuiący artykuł rządowy:

W dodatku do naszych wczorayszych doniesień (*umieszczonych iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) pośpieszamy z udzieleniem Publiczności bardzo uspokaiaiącego listu iednego naocznego Swiadka bitwy, stoczonéy d. 20go i 21go b. m., który to list służyć ma za poprzedniczą wiadomość, nim rapport urzędowy nadeydzie:

„Dnia 20go Maia w południe, uderzył nieprzyiaciel na woyska sprzymierzone w ich stanowisku pod Bautzen. Ataki iego, acz kolwiek przypuszczane z przewyższaiącą siłą do poiedyńczych punktów naszych, były bezowocnemi, a woyska sprzymierzone zostały w swoiém stanowisku przez noc z dnia 20go na 21wszy Maia. W tym dniu wszczęła się nader żywa walka na naszém lewém skrzydle o godzinie 4téy zrana. Natarcie nieprzyiaciela w tém mieyscu było tylko, iak się to potém pokazało, pozornym atakiem. Jener. Miłoradowicz, pod którym Jener. Immanuel lekkiém woyskiem dowodził, był na czele lewego skrzydła, zostaiącego pod rozkazami Xięcia Wirtemberskiego. Późniéy wzięła ta potyczka żywy kierunek ku samemu środkowi, gdzie artylerya szczególniéy działała, i wszystkie ataki nieprzyiaciela odparte zostały. Tu dopiéro pokazał się korpus Jen. Lauriston dla obeścia naszego prawego skrzydła, lecz został przez Jener. Barklay de Tolly, stoiącego pod Gottameldą dla uważania nieprzyiaciela, dopóty wstrzymany, póki korpus Kleista i brygady Klüxa i Rödera tyłu nieprzyiacielowi nie wzięły, gdzie zadawszy mu zbliska ogniem kartaczowym wielką klęskę, przymusiły go do odwrotu. Przez wysłanie tych brygad osłabiła się iednakże postawa Jen. Blüchera, będąca na wzgórzach Krekwitz. Nieprzyiaciel korzystał z téy chwili, i uderzył na ten korpus z wielką przewagą, nim posiłki nadciągnąć mogły. Jener. Blücher widział się zatém zniewolonym do odwrotu dla zaięcia w małéy odległości stanowiska, i połączenia

się z Jen. Yorkiem, tworzącym odwód iego. Tymczasem lewe skrzydło nasze dla pozyskania równowagi posunęło się znacznie na przód, i zabrało nieprzyiacielowi działa i niewolnika. Cel zamierzony iest osiągnionym, a nieprzyiaciel od dalszego posuwania się ku naszemu prawemu skrzydłu został wstrzymanym. — Wieczór położył nareszcie koniec téy dwódniowéy bitwie, morderczéy dla nieprzyiaciela, a połączone woysko stanęło na nowo w małéy odległości od poboiowiska pod Weisenberg, w gotowości do boiu w naylepszym porządku. Nie utraciliśmy ani ieńców, prócz kilku ciężko ranionych, ani dział żadnych. Przeciwnie zabraliśmy nieprzyiacielowi ieńców, i zrzuciliśmy mu wiele dział z lawet. Bataliion Wirtemberczyków, którzy iedną baterye przy Krekwitz szturmować mieli, przeszedł do nas; toż samo uczynił ieden oddział Saskich żołnierzy. Strata nasza i nieprzyiaciela nie może bydź ieszcze oznaczoną. W porównaniu iednakże z nami, stracił nieprzyiaciel 3 razy więcéy, ponieważ stanowisko naszéy artyleryi i męztwo naszego woyska, przynosiły nam po każdym ataku nieprzyiaciela nowe korzyści. Nasze odwody środkowe i lewego skrzydła, między któremi znayduie się wybor Rossyyskiego woyska i artyleryi, nie były nawet w boiu, a siły ich zachowaią się dla ważnieyszego celu.“ W Wrocławiu d. 23. Maia 1813.

(Podpisy) Woienne Guberniium Szląskie:

Gubernator woienny, Cywilny Gubernator,
Hrabia Götzen. Baron Altenstein.

Gazeta Wrocławska pod d. 26. Maia nie zawiéra iuż żadnego doniesienia o zaszłéy pod Bautzen walnéy bitwie i o późnieyszych potyczkach. Odebraliśmy iednakże z Wrocławia następuiące drukowane urzędowe ogłoszenie:

„W téy chwili przywiózł Adjutant N. Króla Pruskiego Major Natzmer wiadomość o nader świetnéy potyczcę, stoczonéy przez Pruską i Rossyyyską iazdę pod dowództwem Jen. Blücher na dniu 26. Maia pod Haynau (w Szląsku Pruskim). Od dni kilku szła Francuzka dywizya Jener. Maison w tropy za naszą tylną strażą. Za Haynau, tam, gdzie położenie mieysca dogodném było dla zasadzki, rozstawił Jen. Blücher Pruską odwodową iazdę *en embuscade* (w zasadzce) po obiedwóch stronach gościńca, gdy tymczasem iazda Rossyyska stała gotowa na pomoc, a dotychczasowa tylna straż korpusu odebrała rozkaz pociągania ku sobie nieprzyiaciela nieustaiącą walką, i zwabienia go w to sidło. Podpalenie młyna wietrznego, było hasłem do powszechnego uderzenia na wszystkich stronach. Rozkaz ten wykonano zupełnie. Nieprzyiaciel zaledwie miał czas uszykować się w massy, gdy się z przodu, tyłu i po bokach uyrzał otoczonym. Po nieiakim odporze, została połowa dywizyi Jen. Maison, która wąwóz przeszła, częścią zrąbaną, częścią w niewolę zaiętą. Zabraliśmy 11 dział i wiele wozów amunicyynych. Liczba niewolnika nie iest ieszcze oznaczoną, albowiem podczas odiazdu Maiora Natzmer przyprowadzano ze wszystkich stron ieńców (ma ich iuż bydź 8000). Od poymanego Adjutanta Jen. Maison dowiedziano się, że w bitwie pod Bautzen zginął Jen. dywizyi la Bruyere, i że następuiącego wieczora d. 21. Maia w potyczce z tylną strażą naszą pod Görlitz, poległ Marszałek Duroc przy boku Cesarza Napoleona. W Wrocławiu d. 27. Maia 1813go o godzinie 8mey zrana.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 16. Maia śpiéwano w Warszawie po wyznaczonych kościołach Te Deum z powodu zwycięztwa, odniesionego dnia 2. Maia przez woyska sprzymierzone nad Francuzami niedaleko Lipska.

Według Gazet Petersburskich śpiéwano w Petersburgu Te Deum d. 19. Kwietnia z powodu zaięcia przez woyska Rossyyskie miasta Drezna, zdobycia twierdzy Częstochowéy i innych zwycięztw.

Gazeta Wiedeńska zbiia (*umieszczoną w Nrze 43cim Gazety naszéy z Gazet Berlińskich wyiętą wiadomość*) o przybyciu Królewica Następcy Szwedzkiego do Pomeranii, i donosi, że Minister Pruski Goltz czekawszy długo w Stralzundzie na tegoż Królewica, powrócił nareszcie do Prus.

Kończąc ten Numer nie odebraliśmy żadnych świeżych poczt Hamburskich i Berlińskich.